№ 204. Kraków 6 Września — Wtorek. Rok 1859.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas"

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 20	rocznie	złr. 24
półrocznie	„ 10	półrocznie	„ 12
kwartalnie	„ 5	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 35

Przedpłata na dziennik „Czas" z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 30	rocznie	złr. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek" prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycyi „Czasu".
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 5 września

Na oznaczenie położenia ogólnego w polityce europejskiéj, tak jak się ono w téj chwili niewtajemniczonym a bezstronnym widzom przestawia, użyjemy jeżeli wolno wyrażenia ze sfery całkiem dyplomacyi przeciwnéj, to jest z nomenklatury wojennéj, i powiemy, że wypadki oskrzydlać się zdają konferencye w Zürich. Podczas gdy te zajęte są ciągle rozprawami, jak przynajmniéj utrzymują powszechnie, nad kwestyą lombardzką, to jest nad oznaczeniem nowych granic, nowego długu itd., na lewem skrzydle, to jest we Włoszech środkowych, ruch całkiem odrębnie od konwencyi w Villafranca postępuje, zgromadzenia wysyłają deputacye do Wiktora Emanuela aby przyjął ofiarowane mu zwierzchnictwo; na prawem zaś skrzydle to jest we Francyi, w Anglii, odzywają się głosy coraz wybitniéj za owym ruchem, a nawet domysły idą daléj i w podróży księcia Cambridge do Niemiec upatrują plany poczwórnego przymierza któreby oczywiście nie stało bynajmniéj w związku z widokami pełnomocników zebranych w Szwajcaryi.

Ztąd też widocznie wypływają wnioski, że konferencye albo się rozwiążą, albo też nowemi wzmocnią się siłami, to jest że się przemienią w kongres powszechny europejski lub w niego wpłyną. Rezultat ten zaspakaja wielu, niepokoi może jeszcze więcéj. Krążą pogłoski, że król Wiktor Emanuel przyjmie tymczasowo wynurzone sobie życzenia o połączenie się księstw z jego państwem, odsyłając stanowczą odpowiedź do kongresu. Są to wszystko pogłoski, i jako takie nie będą nam służyć do wykazywania następstw któreby z nich wyprowadzić należało. Wzmiankować tylko można, iż Włochy nie zdają się pragnąć kongresu, zyskać nic na nim nie mogą a samo jego zebranie się w téj sprawie nadweręża mocno zasadę wszechwładztwa ludowego, na któréj się życzenia ich opierają. Rozstrzyganie tych życzeń przez kongres już tém samém uznaje coś wyższego nad ową najwyższą zasadę. Prawda że dawniej kongresy samowolnie rozrządzały krajami, ale nie pytano się wtedy ludności. W tym razie będzie to uznanie, które przyjdzie łatwo, jeżeli wyrok padnie w duchu życzeń, lecz cóż się stanie jeżeli kongres przeciw życzeniom się oświadczy.

Zostawmy jednak to pytanie, zresztą ważne i ciekawe, ale nad którem dość będzie czasu zastanowić się gdy kongres z pewnością będzie miał nastąpić. Taki jest brak wszelkich urzędowych do téj sprawy wskazówek, że nawet niemożna powiedzieć, czy do tego daleko lub blisko, a nawet czy się na to zanosi. Cóż więc dziwnego, że pogłoski idąc coraz daléj, przebąkiwają tu i owdzie o koalicyi — czyjéj, przeciw komu? — tudzież o wojnie — z kim? gdzie? i o co?..

Nadto jeszcze i to zasługuje na wzmiankę, że gdy z jednéj strony wątpią o pokoju, z drugiej znów sądzą go być tak dalece ustalonym, trwałym, iż rokują niebawem zebranie się nowych konferencyj paryskich w celu ułożenia ostatecznie owéj nie kończącéj się nigdy kwestyi hospodaratu pułkownika Couzy i również kwestyi żeglugi na Dunaju. Konferencye w Paryżu mogłyby zaprawdę uspokoić najzapaleńszych stronników pokoju. Nie małym byłyby one dowodem porozumienia się monarchów, którzy zawarli konwencyę w Villafranca. Wiadomo wszakże, że nieporozumienia między Austryą i Francyą rozpoczęły się od różnicy w zapatrywaniu się właśnie na te dwie sprawy; że antagonizm w polityce ich powstał właśnie z powodu księcia Couzy i kwestyi żeglugi, i że dopiero potem przeniosły się na pole mogące do wojny posłużyć. Czyby konwencya w Villafranca zniosła była i te na wschodzie polityczne sprzeczności?..

Korespondencya Czasu.

Berlin 3 września.

† Mamy dziś przed sobą pierwszy dotykalny rezultat agitacyi patryotów niemieckich w sprawie jedności Niemiec. Dzienniki ogłaszają szczegółowe sprawozdanie z czynności dwóch zgromadzeń eisenachskich, które się odbyły d. 17 lipca i d. 14 sierpnia. Mający w nich udział członkowie demokratycznego i konstytucyjnego stonnictwa, połączywszy się z liberałami hanowerskimi, którzy pod dniem 20 lipca wydali osobną deklaracyą, przystąpili na walnem zebraniu d. 14 sierpnia do zawiązania nowego narodowego stronnictwa w Niemczech, składać się mającego z frakcyj wszelkich odcieni liberalnych, ułożyli deklaracyą zawierającą w siedmiu punktach program działania (patrz *Czas* Nr 200 pod rubryką „Niemcy"), którą urzędownie d. 29 sierpnia ogłosili, opatrzoną licznemi podpisami z całych Niemiec, pomiędzy któremi wiele jest nazwisk znanych z politycznego działania, począwszy od 1848 do obecnéj chwili. Działanie nowego stronnictwa tego odbywać się będzie w drodze spokojnéj i legalnéj propagandy, co sobie wielu członków, dając podpisy swe, wyraźnie zastrzegło. Stronnictwo będzie miewało peryodyczne, bliżéj nieoznaczone zgromadzenia, których obrady podawane będą do wiadomości publicznéj. Do prowadzenia swoich interesów obrało komitet składający się z następnych osób: von Benningsen właściciel dóbr w Hanowerze i znany członek opozycyjny drugiéj izby; Fries, adwokat w Weimarze i wiceprezes tamecznego sejmu; Metz, adwokat sądu nadwornego w Darmstacie; Reuss, spółredaktor *Kuryera frankońskiego* w Norymberdze; von Rochan z Heidelberga i von Unruh, dymisyonowany radzca regencyjny w Berlinie, były członek i prezes pruskiego zgromadzenia narodowego. Ogłoszenie niniejsze datowane jest z Wejmaru d. 29 z m. i podpisane przez Hugona Friesa, jednego z członków komitetu, który na teraz wzywa każdego, dzielącego podobne opinie i życzenia, aby w interesie sprawy działał w kole swojem środkami jakie posiada.

Berlińska w téj saméj sprawie deklaracya została wprawdzie w jednym okręgu wyborczym wielką większością uchwalona, ale w innych okręgach nie znajduje poparcia, bo wielu uważa za rzecz praktyczniejszą, nie układać osobnych deklaracyj i programów, lecz wprost oświadczyć przystąpienie swe do deklaracyi eisenachskiej.

Znany uczonemu światu profesor halski Henryk Leo, autor wielu znakomitych dzieł historycznych, fanatyczny obrońca prawa boskiego, w młodości demagog i heglowski radykalista, dziś wstecznik pierwszego rzędu, ale w szermierstwie z przeciwnikami swymi przewyższający wszystkich sarkazmem, złośliwością i dowcipem, pokolenie współczesne nazywający skrofulicznym motłochem, zasługującym na zagładę, tak się odzywa o opatrznościowej misyi Ludwika Napoleona w wychodzącem w Kwedlinburgu pisemku ludowem *Volksblatt für Stadt und Land*, do którego zwykł przesyłać swoje polemiczne artykuły: „Musimy wyznać, że powoli przyszliśmy i my do uwierzenia w boskie posłannictwo Cesarza Napoleona. Kto zna wielkie sadzawki rybne, ten wie, że karpie łatwo ulegają chorobom, jeżeli zbyt leniwo w szlamie leżą. W takich razach wpuszczają się wedle potrzeby szczupaki do sadzawek, aby karpie w żywości utrzymać. A ponieważ dzisiejsza Europa zmienioną została w stojącą wodę cywilizacyjnej sadzawki karpiowéj, a Pan Bóg nasz nie zdaje się jeszcze mieć czasu do sądu ostatecznego, wsadził zatem tymczasowo ogromnego szczupaka do téj sadzawki. Zachowaj go Boże nam na zdrowie!"

Przestano wydawać biuletyny o zdrowiu króla. Wielka tu jeszcze cisza polityczna. W końcu miesiąca spodziewają się wielu gości u dworu. Od przyszłego tygodnia wystawione będą w akademii sztuk pięknych wszystkie kartony Korneliusa, które są własnością królewską.

Paryż 1 września.

Konferencye w Zürich są dotąd tylko cząstkowe. Do ogólnych jeszcze nie przyszło. Jest to znak, który wyradza różne pogłoski, np. że hr. Walewski podaje się do dymisyi, że konferencya w Zürich się rozejdzie, że cała rzecz będzie zwalona na kongres. Nie potrzebuję dodawać, że te pogłoski trzeba brać za to co są warte, choć wszystko na tym świecie jest podobnem. Los księstw włoskich do najwyższego stopnia opinię publiczną zajmuje. Opinia jest podzielona; rządowa jest najmniéjszą, ale to nie dowód, aby nie miała za sobą słuszności. *Siècle* ogłosił listy księcia Modeńskiego obelżywe dla Cesarza, jako środek na sprowadzenie Cesarza do innéj polityki, ale sfery rządowe używają właśnie tych listów na poparcie polityki cesarskiéj. Jeżeli Cesarz, mówią one, oświadcza się za restauracyą księstw włoskich, mimo obelg, które na niego miotali, musi mieć w tem cel wyższy. Cel ten dotyczy dwóch rzeczy: konfederacyi włoskiéj i obrony papieztwa. Gdyby księstwa zostały przyłączone do Piemontu, konfederacya włoska złożona z trzech mocarstw, stałaby się niepodobną i nieużyteczną. Gdyby Piemont przyszedł do posiadania księstw, losy państwa kościelnego byłyby niepewne. Cesarz wystawia się na trudności, zarzuty i sprzeczności z interesu dla państwa kościelnego i katolicyzmu. Cesarz chciał rozszerzenia Piemontu wzdłuż rzeki Po, czego Anglia nie chciała, a nie wzdłuż Włoch, czego chce Anglia. Anglia wie o co tu chodzi, i dla tego pokazuje się tak liberalną. Kto uznaje potrzebę polityki katolickiéj dla Francyi i innych krajów Europy, musi uwzględnić politykę cesarską. Wystawiony na zarzuty najsprzeczniejszych opinij, Cesarz dba tylko o opinię katolicką. W St. Sauveur kazał wystawić nowy kościół i odbudować jedną starożytną kaplicę.

Onegdajszy *Constitutionnel* orzekł wyraźnie, że Cesarz nie chce i nieścierpi użycia przeciw księstwom siły czy swojéj czy obcéj, że szanuje wolę i zasadę narodową, lecz że z pod téj zasady wyłącza Romanię czyli Legacye, jako należące do Ojca świętego. Orzeczenie *Constitutionnela* czyni podobieństwo wyprawy wojsk papiezkich do Romanii, ale wyprawa nie zrobi się zapewne bez przyzwolenia a nawet woli Francyi. Trudności w księstwach są ogromne, ale nie są jeszcze tak stanowcze jak podają. Jenerał Fanti nie przyjął jeszcze dowództwa nad armią księstw związanych w ligę. Co robi parlament toskański ma nie być wyrazem rzeczywistéj opinii kraju (tak uważają rzeczy hr. Reiset i książę Poniatowski) i Francya może jeszcze rzecz odrobić tąż samą drogą co niegdyś w Rumunii, to jest przez powiększenie liczby wyborców; deputacya toskańska nie udała się jeszcze do króla piemonckiego z ofiarowaniem korony księstw; król piemoncki waha się, jak niegdyś król pruski, lub uważa za niepodobne to przyjęcie na przekor woli Francyi. Gdyby przyjął koronę księstw, król piemoncki wzmocniłby się wzdłuż Włoch, a osłabiłby się wzdłuż Po, osłabiłby się na północy, a posiadanie północnéj części, jak to mówił niegdyś Napoleon I, jest właśnie warunkiem posiadania Włoch. Nie wprowadzam w rachunek zmiany przymierzy, poświęcenia idei konfederacyi i zapomnienia, że konfederacya ma się rozszerzyć do Adryatyku i prowincye nadadryatyckie przeobrazić. Trudności włoskie zostałyby usunięte, gdyby w księstwach mogła być zaprowadzona jedna a nowa dynastya, ale jak dotąd nie udaje się żadna kombinacya. Anglia chciała zrazu restauracyi książąt, dziś tego nie chce, bo chce tego Francya. Rosya nie chce dać księcia Leuchtenberskiego. Co do księcia Napoleona, tego nie chce Europa, nawet Rosya, choć za nim *Gazeta Petersbugska* się oświadcza. Tutejsze sfery rachowały dotąd jako na jedyny środek, na znużenie mieszkańców księstw. Dziś zdawałoby, że rachują na kongres. Tutejszy świat duchowny lęka się zawsze kongresu z przyczyny, że w pentarchii europejskiéj są trzy państwa akatolickie i że w razie swego przypuszczenia do kongresu, Piemont mógłby głosować z Anglią. Świat katolicki lęka się kongresu tem bardziéj, że tego razu opinia publiczna mogłaby poprzeć kongres w duchu polityki trzech państw akatolickich. Wyjątek w świecie katolickim przedstawia liberalno-katolicki *Correspondant*. Przegląd ten domaga się kongresu w nowym interesie, o którym dotąd milczano, domaga się wspólności postępowania w tym interesie Anglii z Francyą, i na poparcie interesu o którym mowa, przypomina długie mowy i protestacye parlamentów angielskich i francuzkich. Jak dotąd Anglia i Austrya zdają się nie chcieć kongresu; Francya chciała kongresu dopiero po skończeniu sprawy we Włoszech, to jest dla spraw ogólnych, ale go przyjmie, cokolwiek może nastąpić. Najbardziéj ma pragnąć kongresu Rosya. Rosya myśli się starać na kongresie o zmianę traktatu z r. 1856 i możność wrócenia do prawa posiadania floty na morzu Czarnem. Dlatego musi być dobrze z Francyą i z Anglią, a dziś głównie z Anglią. Wielki książę Konstanty bawi jeszcze w Anglii. O jego przyjeździe do Biarritz nie ma mowy. Paryż, który lubi przenikać wszystko, nawet często co nie jest, widzi ciągle rzeczy dość czarno. Wyjazdowi ks. Cambridge do Niemiec, zapowiedzianemu przybyciu Cesarza Aleksandra do Berlina i zjazdowi w Ostendzie, daje może przesadzone znaczenie. Do Ostendy jedzie i hr. Pourtalès.

Siècle, *Presse* i *Patrie* wzięły żywo w sprawie księstw stronę Piemontu i Anglii. *Presse* zrzuciła nawet winę ambarasów na Francyą i uniewinniła Anglią, nie pomnąc co niedawno Cobden w tym względzie powiedział. Cesarz ma w dążeniu do przeobrażenia Europy swój system, system nieodłączny od katolicyzmu. W sprawie włoskiéj system ten jest mniéj szerokim i że tak powiem, szczerym, jakim nie był w Rumunii, ale czy takie boczne postępowanie potępią katolickie narody? Wielu sądzi, że w polemice o księstwa, *Patrie* lepiej tłumaczy prawdziwą politykę Francyi niż *Pays*, ale temu trudno uwierzyć; nie wchodzi w politykę Francyi, aby Piemont był w bezpośredniéj styczności z państwem kościelnem. Gdyby wolno było tak się wyrazić, powiedziałbym, że północne granice państwa kościelnego potrzebują poduszki, poduszki małych księstw, lub księstwa pośredniego. *Siècle* i *Presse* mają inną politykę, politykę tak zwaną europejską, ale dziś mamy cesarstwo i może być tylko mowa o polityce cesarskiéj.

Dziś czy jutro stanie w St. Sauveur hr. Arese wracający z Włoch. Cesarz przybędzie do obozu chalońskiego dnia 15 t. m. Sytuacya zewnętrzna wymaga ostrożności. Mówią, że marszałek Vaillant ma dostać komendę w Nantes. Nie można ukryć agitacyi umysłowéj, widzącéj wojnę i koalicyą, ale ta agitacya nie przekracza krańców czysto stronniczych. Naród jest ufny i spokojny. Listy Ludwika Blanca, Wiktora Hugo i Proudhona mogły ogłosić wszystkie dzienniki. Od początku panowało przekonanie, że naczelnicy wygnańców pozostaną za granicami. *Courrier de Paris* robi się orleanistowskim. Onegdaj ogłosił artykuł hrabiego d'Haussonville o rządzie parlamentarskim, napisany w tym samym duchu co niedawny artykuł pana Remusat ogłoszony w *Revue des deux Mondes*. Organa rządowe mówią tylko o pokoju. Tak się wyraził minister Magne na radzie departamentu Dordogne. *Constitutionnel* radzi użyć pozostałych sum z pożyczki na otamowanie niższéj Sekwany. Patrząc na zbrojenie się Anglii i kradzież majtków holenderskich, szwedzkich i niemieckich, trudno uwierzyć odrazu w sielankę zapowiedzianą przez pokojowego ministra.

W tym miesiącu ma się zebrać w Paryżu konferencya w przedmiocie księcia Couzy. Bawi tu, i bawi Paryż swą pompatyczną fizyonomią książę Vogorides, były kajmakam rumuński.

Rada departamentu Indre et Loire ogłosiła składkę na szpadę honorową dla marszałka Baraguay d'Hilliers, dowodzącego w Tours.

Onegdaj odbył się w Fontainebleau konkurs orfeonistów. Nagrodę zyskali robotnicy fabryki pana Schneidera w Creusat. Pan Schneider właściciel wielkiéj hamerni i fabryki maszyn, zatrudnia 7,000 robotników. W jego zakładzie wszyscy robotnicy umieją nie tylko czytać i pisać, lecz i śpiewać chórem.

Onegdaj ukończył się tak zwany proces Salpetry, który rozpoczął się był przez skazanie byłego prefekta Beaumont-Vassy, Sebille główny oskarżony i główny intrygant téj awanturniczéj spekulacyi został skazany na sześć lat więzienia. Przed trybunałem stanął w téj sprawie jako świadek jenerał Fleury. Nie stanęła tylko jedna pani, o któréj wiele mówiono, i o któréj jeszcze mówią.

Paryż 30 sierpnia.

B. Opierając się na twierdzeniach osób zwykle dobrze zawiadomionych, doniosłem wam trzy dni temu, o pomyślnym skutku pierwszych narad konferencyj w Zürich. Wszystkie dzienniki powtórzyły tęż samą wieść; zdawała się więc być skonfrontowaną i uzasadnioną. Tymczasem wcale inaczéj się rzeczy mają. Późniejsze doniesienia odwołały wszystko co było powiedziane, nie przesądzając wszakże przyszłości. Pełnomocnicy na nic jeszcze się niezgodzili. Zaledwie podobno rozrachowanie długu który ma przyjąć Lombardya jest dokonane. Co do restauracyi i organizacyi Księstw, jak równie i konfederacyi włoskiéj, nic jeszcze nie postanowiono. Twierdzą, że narady trwać będą do końca września, co na jedno wychodzi, jakby im naznaczono nieograniczony termin. Prace idą powoli, nie z winy pracowników, ale z powodu okoliczności. Pełnomocnicy zapewne chcą zyskać na czasie dla doczekania się stanowczego jakiegoś rezultatu w Toskanii, Modenie i Parmie. Obrady są otoczone ścisłą tajemnicą, tak w Zürich jako i w gabinetach głównych mocarstw europejskich, a druk jak podchwyci jakie odbicie echa gabinetowego, wnet go tłómaczy w sposób odpowiedni swoim dążnościom lub współczuciom. W jednym

i tymże samym szczególe zawsze doczytać się można czarno i biało. Zawsze jest strona twierdząca i przecząca. Dzisiejszy wieczorny *Courrier de Paris* umieścił okólnik rządu tymczasowego w Toskanii, który można z sądzić o zręczne przygotowanie pola do tranzakcyi polubownéj. Rząd tymczasowy odzywa się do wszystkich władz duchownych, cywilnych i wojskowych, i donosząc im rezultat wotowania Zgromadzenia konstytucyjnego, przedstawia w wyrazach pełnych umiarkowania i godności zasady niewzruszone i niezmienne prawa publicznego w W. Księstwie. Pomijając kwestyę osób, dynastyi, przyłączenia do Piemontu, cyrkularz jedynie obstaje przy podstawach prawa, których jest dwie: władza narodowa i konstytucyjna. Książę Ferdynand IVty jawi się jako książę Włoski z konstytucyą liberalną w ręku; książę więc może być władzcą Toskanii. Ten ostatni punkt nie jest wzmiankowany, ale każe się domyślać z toku rzeczy, a główniéj jeszcze z usiłowań trzech posłanników Cesarza Napoleona, którzy jednogłośnie dążą do polubownego i pojednawczego rozwiązania. Niewiadomo jeszcze, czy deputacya do Króla sardyńskiego udająca się, w celu złożenia mu *votum* Izby za przyłączeniem do Piemontu, już wyjechała. Depesza telegraficzna twierdzi, że nie opuściła Florencyi, a inne wieści głoszą, że wyjazd jej wstrzymany do dni kilku. Taż sama depesza podaje jako rzecz pewną, że deputaci z łona Izby modeńskiéj wybrani, mają przybyć do Paryża i prosić o posłuchanie u Cesarza. O zachowaniu się Króla sardyńskiego w obec ofiar mu czynionych, także niejednozgodne są zdania. Bezwarunkowéj odmowy trudno się spodziewać. Stanowcze przyjęcie jest niepodobne. Są zdania dosyć liczne za przyjęciem tymczasowém, warunkowém, aż do czasu kongresu ogólnego. Konferencya w Zürich nie jest uważana w Turynie za prawomocną do stanowienia w tak ważnéj kwestyi, jaką jest zmiana politycznéj władzy w udzielném państwie. Gdyby tą drogą poszedł Król sardyński, byłoby to dowodem, że wpływ angielski zupełnie przemógł w Turynie. Za świeżą jest pamięć doznanych przysług, ażeby się można tak prędko doczekać zawodu niewdzięczności. Anglia straciwszy porę przed wojną, nie mogąc nic zrobić w czasie wojny, radaby odzyskać straconą pozycyę przez popieranie najzawikłańszych ale ponętnych zadań. Taktyka jest zręczna, ale niebezpieczna. Do dzienników które przeciw dynastyom toskańskiéj, modeńskiéj i parmeńskiéj wystąpiły, przyłączył się i *Constitutionnel*. Jeden tylko więc *Pays* pozostał towarzyszem czysto-monarchicznéj i ultra-katolickiéj prasy. *Siècle* wysłał do Włoch środkowych zdolnego swego korespondenta p. Edmunda Texier. Dotąd dowcipny recenzent skreślił niepochlebną biografię książęcia modeńskiego. W następnym numerze zapowiedział obraz Garibaldego. Z wyboru materyi można miarkować, jak mu brak przedmiotu polityki czynnéj, która tam na miejscu trudniejsze jeszcze niż z daleka badaczowi dilemma przedstawia.

Przybył do Paryża admirał Dupouy, ten to właśnie, który z taką pieczołowitością zajmował się *kanonierkami* na jeziorze di Garda. Mają to być statki wojenne niewątpliwéj siły i działalności. Mają tę zaletę, że się rozebrać i lądem przewieźć dają. Każda rozbiera się na 480 części, niektóre z tych części mają wagę wyżéj nad ciężar zwykle na kolejach żelaznych ładowany. Sam admirał towarzyszył statkom i musiał nieraz w przejeździe uciekać się do niepraktykowanych, w pociągach kolei żelaznych środków. Pięć takich statków miało już rozpocząć ogień na twierdzę Peschierę i według zdania ludzi rzemiosła zmusić ją w kilka dni do poddania, gdy pokój zawarty został. Cesarz Napoleon darował kanonierki królowi sardyńskiemu. Kontr-admirał Pagé wypłynął z Tulonu do Cochinchiny dla złączenia się z admirałem Rigault de Genouilly, którego ma podobno zastąpić. Wyprawa w téj części świata ulegnie zmniejszeniu i może nawet zupełnie zaniechaną zostanie, a to z powodu stanowiska politycznego w Europie. Eskadra jednak z morza adryatyckiego która zawinęła do Tulonu, została rozwiązaną i częścią w Hyères, częścią w Tulonie lub Cherbourgu zostanie pomieszczoną.

Pobyt Cesarstwa u wód pirenejskich w St. Sauveur nie będzie przydługi. Krótko równie zabawią w Biarritz, za to przedłużone jesienne goszczenie w Compiègne jest podobno przewidziane. Wnoszą z tego, że Cesarz uważa obecność swoją za niezbędną w stolicy lub blisko niéj w miarę jak się zbliżać będzie konkluzya prac w Zürich, przedsięwziętych. Dzienniki i korespondencye z Włoch dzisiaj nienadeszły. Są jednak wieści, że w legacyach wybory odbywają się z wzorowym porządkiem i spokojnością jak wszędzie. Włosi zawiedli rachuby nieprzyjazne. Przegląd miesięczny *Corespondant* do którego redakcyi wpływają pp. Montalembert, O. Lacordaire, Albert de Broglie i inni, ozdobiony sławnym procesem w roku przeszłym p. Montalemberta, zamieścił w numerze ostatnim znamienity artykuł p. Gigout którego treści niepodobna mi jest przytoczyć. Jest to praca sumienna, szlachetna i dowodząca wielkiéj znajomości rzeczy. Pojawienie się artykułu dowodzi logicznego współnictwa wszystkich kwestyj.

Patrie umieściła dzisiaj trzy listy, trzy zdania o amnestyi trzech słynnych ludzi. Przemówili Ludwik Blanc, Wiktor Hugo i Proudhon. Ludwik Blanc obrażony żartobliwym tonem dzienników wzmiankujących o jego protestacyi przeciwko amnestyi w dziennikach angielskich zamieszczonéj, wystosował list do *Constitutionnela* i *Patrie*, wzywając je ażeby jeżeli to prawda że są wolni, ogłosili pismo jego, niech publiczność z oryginału o rzeczy sądzi. Przez ostrożność, dodaje L. Blanc, „zmodyfikowałem" niektóre zbyt ostre wyrażenia. *Patrie* umieściła całe pismo bez modyfikacyj tak jak było w *Timesie*. Nie jest ono gwałtowne, ma nawet niektóre ustępy słuszne. L. Blanc daje współtułaczom zupełną absolucyę polityczną i pozwala powrócić do kraju jeżeli za nim tęsknią lub mają powody przeważne do wrócenia. Nie pozwala tylko sobie powrotu i znaczniejszym matadorom stronnictw. Przyznaje że Ludwik Bonaparte zrobił to co tylko mógł. Zakończa zaś obietnicą, że wtenczas wróci nawet do cesarstwa, jak będzie wolność druku, wolność zgromadzeń i obrad, sądy przysięgłe itd. Da się to wyrazić prościéj temi słowy: „Wrócę jak mi da Cesarz możność wywrócenia go". W przydatku dziennik umieścił zdania Proudhona i Wiktora Hugo. Proudhon niewiem jak i po co, ale przyczepił sprawę katolicyzmu, Jezuitów itd. do kwestyi amnestyi. Wiktor Hugo w krótkich wyrazach potrafił pomieścić całą nadętość i dumę swoich politycznych opinij. Wszyscy trzéj z wielką pogardą traktują lud francuski. Mają słuszny żal do ludu, ale w końcu jeżeli w najniższéj warstwie społecznéj nie znajdą dźwigni do swoich planów, to pewnie wyższe jej niepodadzą. Bardzo są nauczające słowa tych panów. Wielki to dowód siły rządowéj. Marszałek Pelissier wyjechał z małżonką do Hiszpanii. Zwiedzi Andaluzyą, gdzie rodzina żony przebywa, a potém Madryt i dwór. Jest to podróż czysto prywatna; czwarty syn p. Baroche świeżo mianowany poborcą w Troyes, żeni się z panną Papat, córką bogatego przedsiębiorcy w Belgii, który w tych czasach buduje wieś w okolicach Couillier i nadaje jej własne nazwisko. Podobne przedsięwzięcie wymaga milionów. Nieszczędzi ich ten kto je ma, a pragnie tytułu. Jak zaś powszechne i gwałtowne jest żądanie nazwisk szumnie brzmiących, to przekonać się można w kancelaryi Rady pieczętarskiéj, która stósownie do prawa o tytułach roztrząsa podania. Zawaleni są pracą urzędnicy, a prezes baron de Crouseilles oddalić się nawet do wód nie może.

Londyn 29 sierpnia.

Nakoniec rząd francuski dał się słyszeć co do sprawy Włoch środkowych, jeżeli wyrzeczenia *Constitutionnela* za urzędowe uważać można. Tyle w tém jest przynajmniéj wyraźnego, że Cesarz ma sobie życzyć połączenia książąt i ludów włoskich, ale jeżeli przedstawienia i negocyacye do tego nie doprowadzą, nie myśli używać ku temu siły.

To na co przedsiębiorcy budowli liczyli, nastąpiło. Nienależący do stowarzyszeń robotnicy utworzyli ligę w celu uproszenia przedsiębiorców do otworzenia swych pracowni. Komitet przez nich ustanowiony wzywa tych, którzyby do ligi przystąpić chcieli, aby się zgłaszali do podpisu oświadczenia, że się poddają wszelkim żądanym od nich warunkom, między temi, że do żadnych stowarzyszeń należeć nie będą, dość dziwnie się wyrażając, że jako wolni Anglicy mają prawo sprzedania swéj pracy komu zechcą i na tak długo jak się im podoba.

Robotnicy przy przędzalniach bawełny w Ashton-under-Lyne, wystąpili także z żądaniem podwyższenia płacy, usprawiedliwiając to postępem, które fabryki te na korzyść przedsiębiorców porobiły. Zapewne i w innych miejscach pójdą za ich przykładem, bo wszędzie się okazuje ruch między robotnikami polepszenia swego bytu, który w istocie w niektórych gałęziach przemysłu wiele dla nich do życzenia pozostawia.

Z Borneo nadeszła smutna wiadomość, iż na dniu 24 maja powszechna tam nastąpiła rzeź chrześcian. Obawiano się tego oddawna, bo w ostatnich czasach zdarzały się tam częste napady i morderstwa Chrześcian. Większa część wyspy Borneo należy do Holandyi, która tam posiada 18 prowincyj. Z tych jedna, królestwo Pontianak, założone było w 18ym wieku przez Araba, Abdul Rachman i mieszkańcy tegoż wyznają religię mahometańską. Lecz nie w téj posiadłości rzeź nastąpiła, ale w Succadana, gdzie większość ludności należy do religii jawańskiéj. Niezdaje się więc aby ten czyn przypisać można pielgrzymom z Mekki, jak to twierdzono, ale że więcéj polityczne były tego powody. Na rządzie holenderskim głównie cięży odpowiedzialność téj katastrofy, bo przez swoją za daleko posuniętą oszczędność, zostawił te posiadłości prawie bez żadnéj załogi.

Nie tylko w Irlandyi ale w Anglii, pokazała się zaraza w kartoflach. Dzierżawcy w tym roku uskarżają się na brak rąk i w niektórych miejscach władze wojskowe dozwoliły żołnierzom najmować się do robót polowych. Brak ten tłumaczą przez liczne zaciągi do służby tak lądowéj jak morskiéj i przez zatrzymanie pod bronią znacznéj części milicyi.

Zwiedzanie przez publiczność olbrzymiego statku „Great Eastern" przerwane zostało dla przygotowań na pierwszą tegoż podróż. Czysty dochód za bilety wchodowe wyniół 4000 fs. Tysiące jest suplikantów o bilety na tę przejażdżkę i zapewne nie jedna podobna przedsięwziętą będzie aby zaspokoić ciekawych i cokolwiek zarobić, zanim okręt ten wejdzie w przeznaczoną sobie służbę. Przygotowania teraz robią, aby w tych wycieczkach 450 podróżnych mogło razem obiadować w tylnym salonie 80 stóp długim. Później i inne salony ukończone zostaną i większa liczba osób ambarkowanemi będzie. Wiele teraz z zarzutów, które nieprzyjaciele nowości, tak wielkich rozmiarów okrętowi robili, okazały się niesłuszne i wszystkie trudności pokonane zostały przez nowo ustanowioną administracyę. Urządzenie jest tak wyborném i tak wszystkiego znaleziono sposób ułatwienia, że wiele rzeczy uważanych za niepodobne w tak olbrzymich rozmiarach, teraz z łatwością dają się robić. I tak utrzymywano, że nabieranie węgla wiele czasu zabierze, teraz pokazuje się, że cały zapas węgla naładowany być może w przeciągu 48 godzin. Dla wyprowadzenia statku z rzeki, cztery parowce użyte będą, a około 14go p. m. pierwszą swą podróż do Kanady przedsięweźmie.

Były reprezentant z Greenwich, p. Townsend, który złożył był swój mandat, aby wstąpić w zawód aktora i przez jakiś czas dawał gościnne role w kilku teatrach, w celu zebrania funduszów na zaspokojenie swych wierzycieli, otrzymał teraz dzierżawę teatru w temże samém mieście, które w Parlamencie reprezentował.

Wczoraj umarł tu powieściopisarz i poeta p. Leigh Hunt.

Londyn 31 sierpnia.

SS. Przemowa p. Morny wymierzona na uspokojenie Anglii, nie całkiem tu przekonała. Pan Morny z oburzeniem odrzuca wszelkie zarzuty czynione rządowi Francyi, że w ciemności swe plany układa i oświadcza głośno, że przeciwnie, jawnie tylko i jasno zawsze postępuje. Tymczasem p. Granier de Cassagnac, w swéj historyi 2go grudnia, opowiada, że pp. Morny, St. Arnaud, Maupas i Beville, udali się w ciemności poprzedzającéj nocy do pałacu Champs Elysées i tam plan tego dzieła ułożyli. Zdaje się więc że i p. Morny czasem miewa udział w niespodziankach przygotowanych w ciemności. Obawy w Anglii wcale niema ale też i ufności żadnéj. Gdyby wojna z Anglią, tak się prowadzić dała iżby ją zatrzymać można w każdéj chwili i przytém Francya nie była wystawioną na następstwa wojenne, czego się dotąd wystrzegano starannie, zapewne mogło by kiedyś przyjść do zaczepki, ale tak, więcéj niż pewna iż z każdym innym narodem prędzéj by do wojny przyszło niż z John Bullem. Może jednak kiedyś na wojnie z Anglią skończy się ta polityka, ale co to potém się stanie z społeczeństwem i oświatą?

Anti-angielskie dzienniki w Irlandyi donoszą o spodziewaném przybyciu p. John Mitchell z Ameryki i w szalenie śmiałych wyrazach zapowiadają niedalekie powstanie w Irlandyi. Jeden z nich *Dundalk Democrat*, powiada że p. Mitchel najprzód się do Francyi uda i w razie inwazyi zechce zapewne towarzyszyć zuawom i objąć dowództwo młodéj Irlandyi. Szczególnie brzmi w tém artykule że Irlandya od Francyi tylko wyglądać może wolności pracy, ale zresztą nic dziwnego kiedy wolności spodziewać się ma od pana Mitchel, obrońcy niewolnictwa w południowych państwach stanów zjednoczonych. W jakimże to innym kraju podobne odezwy do buntu byłyby cierpiane? Nie jestże to dowodem jak w tém mało niebezpieczeństwa dla Anglii się przedstawia i że najwłaściwszéj przeciw temu broni używa zostawiając to na pośmiewisko na które zasługuje? Zapewne w razie inwazyi, zebraćby się dało parę set krzyczących awanturników na powitanie przybyszów, ale bardzo by się ten omylił który by z kilku ludzi ambitnych i z kilkudziesięciu niespokojnych bo za młodych i za gołych młokosów, chciał sądzić o usposobieniu nietylko kraju ale nawet części tegoż.

Świeżo odbyty wybór dwóch reprezentantów w Berwick dał już powód do licznie podpisanych petycyj do Izby niższéj, oskarżających nowo wybranych i przyjaciół ich o przekupstwo, zmowę, i nieprawne postępowanie.

Donosiłem w ostatnim liście że w sprawie zwady robotników i majstrów, rozdwojenie nastąpiło pomiędzy pierwszemi, i że część ich odłącza się od ruchu i na wszystkie warunki przystaje. Toż samo można dziś powiedzieć o przedsiębiorcach, z których niektórzy od ogółu także się odłączają i w przedmiocie nienawistnéj robotnikom deklaracyi, ustąpienia robią. Robotnicy w Plymouth, Nottingham, Leicester i innych znaczniejszych miastach odbyli zgromadzenia i wszędzie bez oporu żadnego przyjęli wniosek łączenia się do ruchu londyńskich stowarzyszeń.

Chociaż dług narodowy Anglii wzrósł od roku 1844 z 707,598,145 fst. do 804,445,483 fst, summa na procenta i umorzenie tegoż była mniejszą w zeszłym roku jak w 1844 r. W roku 1844, na powyżéj wymieniony dług wydatki były 30,495,459 fst, gdy tymczasem w 1858 roku na tak znacznie większą summę długu, nie wyniosły tylko 28,501,479 fst. Okazuje się że pożyczka zaciągnięta na wsparcie podczas głodu w Irlandyi w 1847—48 zupełnie została spłaconą. Dodatek do Narodowego długu z powodu wojny z Rosyą był 36,645,987 fst. Z tego przeszło 3 miliony już są umorzone, i wedle obecnego systemu spłacania cały ten nowy dług zaspokojony będzie w przeciągu 20 lat. Biorąc w obliczenie podwyższony przychód z podatku w 1854, 1855 i 1856, cały koszt wojny z Rosyą niemoże bydź niżéj ceniony jak na 70 milionów funtów szterl.

J. C. K. Ap. Mość zamianował fmpor. Karola Trattnern de Petrocza komendantem twierdzy w Krakowie.

J. C. K. Ap. Mość nadał dziekanowi profesorowi wydziału lekarskiego przy uniwersytecie w Krakowie Dr Dietl, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa w nagrodę wielorakich zasług jego w umiejętności, nauczaniu i leczeniu.

— C. k. Dyrekcya skarbowa krajowa we Lwowie nadała posadę kontrolora przy głównym urzędzie celnym, tudzież przy kasie powiatowéj w Czerniowcach, kontrolorowi urzędu celnego w Suczawie Edwardowi Sedlaczek.

— C. k. Komisya do nominacyj na urzęda powiatowe w Lwowskim obrębie rządowym, mianowała adjunkta sądowego Ferdynanda Switalskiego i aktuaryusza powiatowego Gustawa Hascha, tymczasowymi adjunktami powiatowymi.

— C. k. Prezydium sądu wyższego w Krakowie nadało posadę adjunkta kancelaryi przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, oficyałowi Janowi Beisch.

Wiedeń 4 września. Zapewne nie zaraz nastąpią oczekiwane i zapowiedziane reformy, a przedewszystkiem dla tego, że redakcya ich nie jest jeszcze wykończoną. Korzystając z téj zwłoki hr. Gołuchowski minister spraw wewnętrznych wyjeżdża do Galicyi na dni kilkanaście, a hr. Thun minister spraw duchownych i oświecenia, do Pragi. Dzisiejsze dzienniki donoszą, że hr. Gołuchowski dziś ma odjechać z Wiednia. O zmianach wielu osób w wyższych sferach rządowych krążą dotąd pogłoski tylko, dla tego więc powtarzać ich nie będziemy. Zapewne przed powrotem p. Ministra spraw wewnętrznych nic stanowczego nie nastąpi. *Gaz. poczt. frankf.* która przez korespondenta swego wiedeńskiego podała już była treść okólnika p. Ministra spraw wewnętrznych, do naczelników rządów prowincyonalnych (p. *Czas* z Niedzieli), powiada teraz, że zmiana gabinetu zarówno zawiodła oba główne stronnictwa skrajne, to jest jedno które marzyło o przywróceniu ogólnéj konstytucyi państwa, i drugie które dążyło do udzielności krajów koronnych. Tymczasem zasada jedności monarchii utrzymaną została, w administracyi zaś będą uwzględnione właściwe stósunki krajów i zaprowadzoną będzie autonomia prowincyonalna przez ustanowienie organów oddzielnych.

— J. C. K. Ap. Mość nakazał, aby 4ty pułk dragonów nosił odtąd imie pułku W. Księcia Leopolda Toskańskiego; zaś 8my pułk dragonów, imie W. Księcia Ferdynanda Salwatora Toskańskiego (panującego).

J. C. K. Ap. Mość nadał kapitanowi okrętu liniowego Bernardowi Wüllerstorff-Urbair, komandorowi i dowódzcy wyprawy żeglugowéj na około świata, za odbycie téj misyi z zupełnem zadowoleniem J. C. Mości, order korony żelaznéj 2éj klasy, a dowódzcy fregaty „Novara" kapitanowi fregaty bar. Fryderykowi Pöck, takiż order 3éj klasy.

Zamianowani zostali dowódzcami twierdz, feldm.-porucznicy; Karol Tratnern de Petrocza w Krakowie; bar. Karol Simbschen w Theresienstadt; bar. Edward Bersina de Siegenthal w Komornie; bar. Fryderyk Blomberg w Piotrowaradynie; Karol Ripp w Josephstadt; Adolf Lang w Peschiera; Józef Berger w Aradzie; bar. Ferdynand Augustin w Zadrze; Karol Braum w Temeswarze. Następnie fmp. Karol Franck, przydziełony został do boku głównodowodzącego jenerała w Banacie i Serbii.

Jenerał-majorowie: Karol Khautz de Eulenthal mianowany fmp. i szefem sekcyi przy naczelnéj komendzie armii, i Fryderyk Giersig, dowódzcą twierdzy w Karlsburgu. Pułkownik Jan Weymann, dowódzca 13go pułku romańsko-banackiego pogranicznego, z tytułem honorowym jenerał-majora, komendantem twierdzy Staréj Gradyski. Pułk. Ignacy Häusler ze sztabu artyl., na dyrektora artyl. pol. przy 2éj armii. Podpułk. bar. August Wöber z 29 pułku piech. hr. Thuna na pułkownika i dowódzcę pułku; major Daniel Vass de Diod-Varallya z 31go pułku piech. bar. Culoz, na podpułkownika i tymczasowego dowódzcę 48go pułku piech. Arcyks. Ernesta; ppułk. Maurycy Simonyi de Simony et Varsany z 5go pułku huzarów hr. Radeckiego, na pułkownika i dowódzcę pułku.

Jen. maj. Jan Mayer de Sonnenberg, dyrektor artyl. pol. w Weronie, przeniesiony w tym samym charakterze do Berna, i ks. Leopold Sasko-Koburg-Gotajski, 2gi pułkownik 48go pułku piech. Arcyks. Ernesta, w tym samym stopniu do 59go pułku piech. Arcyks. Rajnera.

Przeniesieni na pensyę: Feldmarszałkowie porucznicy: Bar. Karol de Perglas, dowódzca twierdzy w Theresienstadt, w charakterze honorowego jenerała jazdy; daléj: bar. Ferdynand Simbschen, dowódzca twierdzy Piotrowaradyna; bar. Wilhelm Hipssich, komendant placu w Fiume; bar. Józef Fiedler, komendant miasta i twierdzy Pragi; bar. August Stwrtnik, dyrektor artyl. pol. 2éj armii; bar. Antoni Herzinger, przy boku jlnéj komendy krajowéj w Czechach; bar. August Stillfried-Rattenicz przydzielony do jlnéj komendy krajowéj w Budzie; Jan Kleinberger, komendant twierdzy w Królogradcu; Ludwik Pfanzelter, komendant twierdzy Komorna; Gotfryd Ludwig-Reschenbach jlny inspektor pociągów; bar. Karol Wolff de Wachtentreu, komendant twierdzy Temeswaru; Franciszek Sedelmayer de Seefeld, komendant twierdzy Karlsburga; Józef Kisslinger, komendant twierdzy Josephstadt; Józef Heyntzel, komendant twierdzy i miasta Pesztu, a następnie Budy; bar. Peregryn Pöck, komendant twierdzy Krakowa i Henryk Cerrini de Monte Varchi, komendant twierdzy Aradu.

Daléj pensyonowani Fmporucznicy: Wilhelm Lilienborn; Józef Batky de Felsö-Batka; Aleksander Laiml de Dedina; bar. Józef Martini de Nosedo; Karol Lilia de Westegg; Józef Derschatta de Standhalt; margr. Wincenty Vasquez i Karol Teuchert; Jenerał-majorowie: Adolf Pott, inspektor inżynieryi w Morawie i Szląsku; Wilhelm Gebler, komendant twierdzy Zadry; Wincenty Fitz, szef sekcyi przy

naczelnéj komendzie armii; Franc. Platner, komendant twierdzy Staréj Gradyski; Józef Brauttem, dyrektor artyl. krajowéj w Czechach; Józef bar. Puffer; Karol Bauer; Jan Schantz; bar. Antoni Jellaczyc de Bužim; bar. Franiszek Martinich de Martinegg; Jan Dragollović de Drachenberg; Antoni Szabo; Jan Bruner; Józef Vopaterny; Ferdynand Schmid de Dondorf; bar. Franciszek Roden; bar. Emeryk Paszthory; Karol Aubin; Antoni Meinong de Handschuchsheim; bar. Krystyn Hubel de Olengo; Jan Pöck; Edward Fastenberger; Dezydery Wallon; Jerzy Stratymirowicz; Andrzéj Pichler, i bar. Fryderyk Sternegg;—Pułkownicy: Maurycy Pressler, dowódzca 14go batal. strzelców; Juliusz Van Crasbeck de Wiesenbach, dowódzca 12go pułku żandarmeryi; Adolf Stark i Franciszek Puschner, obaj ze sztabu artyl.; Rudolf Bubna de Wahrlich z pociągów: Fryderyk Lange, dowódzca 29go pułku piech. hr. Thuna, i podpułk. Jan Vagyon, z 48go pułku piech. Arcyks. Ernesta, z tytułem pułkownika.

— J. C. K. Ap. Mość raczył szefa sekcyi w ministeryum spraw wewnętrznych, bar. Ludwika Ambroszy na własną prośbę jego przenieść na stan spoczynku, oświadczywszy mu zadowolenie swoje z szczególnych i wiernych usług; podobnież N. Pan raczył przenieść na spoczynek członków rady państwa bar. Franciszka Buol-Bernburg i bar. Karola Hietzingera z powodu podeszłego ich wieku i pierwszemu w nagrodę przeszło 40-letniéj wiernéj służby i rzadkiego poświęcenia, nadać order korony żelaznéj 1éj klasy z uwolnieniem od opłaty.

— *Frankf. Journal* donosi o zmianie umundurowania piechoty w armii austryackiéj. W miejsce dotychczasowych białych mundurów, mają być zaprowadzone mundury koloru sinego z czerwonemi wyłogami i rzemieniami czarnemi; spodnie szaraczkowe. W przeszłym tygodniu pokazywano już próby tego nowego umundurowania.

— Z wydziałów zwiniętego ministerstwa handlu przeniesione być mają: wydział kolei żelaznych do ministeryum skarbu; statystyka administracyjna, komisya centralna pomników, do ministeryum spraw wewnętrznych; konsulaty do ministeryum spraw zagranicznych; centralna władza morska do ministeryum skarbu itd.

— *Kor. Austr.* donosi z Tryestu 3go: Batalion ochotników z Krainy i Wybrzeża, stojący pod Gorycyą, rozwiązany został 31go z. m. Doniesienia marsylskie potwierdzają wiadomość otrzymaną niedawno w Fiume i przez tameczny dziennik *Eco* powtórzoną, iż Francya wzbrania się wydać statki austryackie uznane sądownie jako łup morski przed zawarciem punktów przedugodnych w Villafranca.

— Czytamy w *Bohemii* z d. 4 t. m. Wyszła tu właśnie broszura polityczna pod napisem „*Sustine et abstine*“ któréj autor zwie się szlachcicem czeskim i podaje pewną liczbę propozycyj tyczących się stanowiska szlachty. Mają one na celu, aby właściciele ziemscy każdego kraju koronnego ukonstytuowali się w korporacyę, w którejby rzeczywiści właściciele dóbr zapisanych w metryki koronne posiadali głos osobisty, a właściciele posiadłości nie zapisanéj w te księgi, reprezentowani byli w pewnem ograniczeniu. Korporacya ta ma mieć prawo utrzymywania metryk koronnych. Wszystkie korporacye monarchii mają prawo wybierania siedmiu radzców państwa, którzyby w rzeczach prawodawczych, podatkowych itd. dawali zdanie swoje, składali raporta, czynili przedstawienia. Prócz tego szlachta, pominąwszy już posiadłości ziemskie, powinna tworzyć pewne ciało jednolite dla utrzymania i umocnienia ducha rycerskiego. W tym celu mają się w stolicy każdego kraju koronnego odbywać zgromadzenia szlachty jako izby szlacheckie, tudzież ma być utworzony sąd szlachecki, który wnosić będzie o wykluczenie ze stanu szlacheckiego tych którzyby się dopuścili jakich czynności nieszlachetnych. Również należałoby wyprosić u Monarchy sankcyę téj zasady, iż otrzymanie szlachectwa wymaga takiéj zasługi, któraby świadczyła o rycerskim charakterze osoby uszlachconéj, to jest albo szczególna odwaga, albo niepospolita wierność połączona z poświęceniem się. *Bohemia* zastrzega sobie późniejsze pomówienie o tem piśmie. Jeźli domysły prawdopodobne nie zawodzą, pisemko to nie jest pojedynczym utworem autorskim, lecz tłumaczem jest przekonania partyi ultra-*krzyżowej* austryackiéj, która nawet czas jakiś mniemała się być powołaną do rządu.

Rosya.

Dzienniki rosyjskie piszą teraz wiele o sprawie włoskiéj dowodząc, że rozwiązać ją stanowczo może jedynie kongres wszystkich mocarstw europejskich. Świeżo *Inwalid Ruski*, który można uważać za półurzędowy organ rządu, gdyż wychodzi w biórach ministerstwa wojny i nic naturalnie nie pisze coby nie było zgodne z myślą rządową, wykazawszy w obszernym artykule wszystkie trudności w obecném położeniu Włoch, które rozwiązać mają konferencye w Zürich, odpowiada następnie na artykuł *Constitutionnela* w którym ten dziennik francuski czynił zarzuty *Inwalidowi*. Ustęp ten artykułu *Inwalida* brzmi jak następuje:

„Aby przezwyciężyć wszystkie te trudności leżące w sprawie włoskiéj, zakończyć wszelkie nieporozumienia, zapobiedz niebezpieczeństwom jakie wyniknąć mogą z takiego stanu rzeczy, nie ma innego środka jak tylko **kongres europejski**. Nie pojmujemy z jakiego powodu *Constitutionnel* powstał przeciwko nam. Mógł on istotnie czytać nasz artykuł w tłumaczeniu jakie dał *Nord* i *Indépendance belge*; lecz gdzieżto *Conrtitutionnel* wyczytał, że oskarżamy Francyę jakoby nie chciała przystać na zebranie się kongresu?

„Nietylko nie napisaliśmy tego, lecz nawet nie postało to w myśli naszéj ani na chwilę. Dalecy od tego, oddawaliśmy zawsze zupełną sprawiedliwość prawéj polityce gabinetu tuileryjskiego, który nawet przed wojną przystał przed wszystkiemi na zgromadzenie się kongresu europejskiego. Przekonani jesteśmy, iż gdyby podobna propozycya teraz uczynioną była, Francya zgodziłaby się na nią jakto uczyniła wówczas. Pojmujemy bardzo dobrze, że Francya jako mocarstwo które brało udział w wojnie, musi przedewszystkiem rozjaśnić i spisać wszystkie warunki pokoju odnośnie do swych stosunków osobistych z Austryą. Mimo tego jednak *Constitutionnel* nie może zaprzeczyć Europie prawa troszczenia się o swą przyszłą spokojność.

„Już jest czas ażeby we Włoszech zmieniono to położenie anormalne będące powodem ciągłych niespokojności. Mamy wdzięczność dla obu mocarstw wojujących, iż zakończyły wojnę w chwili gdy ona mogła zmienić się w wojnę europejską; również dalekimi jesteśmy od naganiania warunków przedugodnych podpisanych w Villafranca. Przeciwnie jesteśmy szczęśliwi, że walka zlokalizowana, nie przekroczyła granic półwyspu włoskiego, i że obaj Cesarze postanowili w swéj mądrości zawrzeć pokój. Odstąpienie Lombardyi przez jednego monarchę drugiemu i przekazanie jéj następnie przez tegoż trzeciemu; pozostawienie pod panowaniem domu Habsburgskiego Wenecyi wraz z fortecami słynego czworoboku; posunięcie granic téj prowincyi od Mincio aż do Borgoforte: wszystko to tycze się jedynie osobiście monarchów wojnę prowadzących, i Europa nie może się mięszać do tych rozporządzeń, wyjąwszy jeżeli w tém widzi przyczynę przyszłych niespokojności i starć bliskich. Lecz gdy idzie o urządzenie losu ludów, które nie brały udziału w walce i pozostały bez panujących; gdy idzie o utworzenie nowego państwa pod nazwiskiem Konfederacyi Włoskiéj, z nowym naczelnikiem honorowym i z władzą centralną jeszcze nieznaną; gdy idzie o wprowadzenie do całych Włoch reform które zmienią ducha instytucyj dzisiejszych; gdy idzie o danie ludom praw nowych a panującym nowych powinności, wówczas staje się to sprawą nietylko mocarstw wojnę prowadzących, lecz sprawą całéj Europy pragnącéj pokoju i bezpieczeństwa.“

— *Journal de St. Petersbourg* występuje znów z artykułem w sporze między prasą francuską i belgijską o wzmacnianie fortyfikacyj Antwerpii, i bierze stronę belgijską. Ten dziennik rosyjski pisze:

„Dotychczas Belgia i jéj rząd wiernymi jak najściśléj pozostały zasadzie neutralności, przeznaczonéj dla tego kraju wyrokiem Europy. Raz tylko w 1848 r. granice Belgii zagrożone były przez tłum rewolucyonistów, których jednak wojska belgijskie odparły. Lecz w razie groźniejszych zamachów, jest powinnością belgijskiéj neutralności względem Europy oprzeć się napadowi z jakiejkolwiekby on strony pochodził, i bronić narodowości i terytoryum zagwarantowanego przez Europę, dopókiby taż Europa na pomoc jéj nie pośpieszyła. Belgia ceni za bardzo korzyści swojéj neutralności, ażeby nie miała przy niéj obstawać i bronić jéj w chwili przesilenia. **Błędem** byłoby rozszerzać umocnienia Antwerpii, gdyby ta Antwerpia miała być wydaną jakiemu mocarstwu, aby mu w wojnie ułatwić działanie; **powinnością** jest jednak umocnić tę twierdzę jak najbardziéj, jeżeli ma ona być ostatnim szańcem neutralności belgijskiéj, szańcem mającym zabezpieczyć jéj narodową chorągiew i neutralność.“

Włochy.

Hamb. Börs. Halle donosi z Wiednia pod d. 30 sierpnia: „Dziś w południe cesarski minister-prezydent hr. Rechberg formalnie był oblegany przez posłów tu rezydujących. Wszyscy tłoczyli się do hotelu spraw zagranicznych ażeby się coś pewnego dowiedzieć o mniemanem ukończeniu obrad nad pokojem w Zürich, Jeżeli dobrze obeznany jestem z rzeczą, hr. Rechberg nie robił wcale tajemnicy przed obcymi posłami z tego, iż stanowcze zawarcie pokoju jest faktem dokonanym i że już nadchodzą ratyfikacye dokumentów pokojowych ze strony monarchów.“

Doniesienie to było zapewne przedwczesne, skoro, jak donieśliśmy w zeszłym numerze pisma naszego z depeszy z Zürich 2go bm. datowanej, w d. 1 bm. pełnomocnicy wszystkich trzech państw konferujących, dopiero pierwszy raz zebrali się byli na wspólną naradę. Zapewniano, dodaje depesza inna z tego dnia, że przedmiotem wspólnych narad było uporządkowanie niektórych punktów odnoszących się do Lombardyi, jakoto oznaczenia granic i odłączenia juryzdykcyi kościelnéj (zapewne mowa tu nie o zawisłości Ticino od dyecezyi medyolańskiéj, a którą rząd szwajcarski chciał był oddawna znieść, lecz raczej o Borgoforte z okolicznemi wsiami, które od Lombardyi ma być odłączone). Błędnie zapewne podaje ostatni ten punkt depesza bióra telegrafowego berlińskiego, która mówi, że szło o rozdział władzy świeckiéj i kościelnéj. W Paryżu, jak to również doniosła nam była depesza telegraficzna, wpłynęła korzystnie na giełdę pogłoska, iż rząd austryacki skłonniejszym się być ukazuje do przystania na kongres.

— D. 28 sierpnia odbyły się w Romanii wybory do zgromadzenia narodowego; w mieście Bononii trwały one od 9éj rano do 5éj wieczór w największym porządku. Jak było do przewidzenia kandydaci proponowani przez komitet centralny wyborczy, zostali wybrani: są to po większej części członkowie starożytnych rodzin patrycyuszowskich i szlacheckich, albo też urzędnicy, adwokaci, lub osoby mające przeważny wpływ miejscowy; bardzo mało głosów padło na wychodźców politycznych. Według otrzymanych przez Paryż doniesień telegraficznych z Bononii z d. 1 września, tegoż dnia otwartem zostało zgromadzenie. Jlny gubernator Romanii w mowie swojéj przy zagajeniu obrad, rzekł między innemi: Ludy Romanii dawszy od trzech miesięcy dowody swojéj roztropności, zebrały się tłumnie w komitetach wyborczych. Jlny gubernator rzekł dalej, iż się zajął środkami ku obronie kraju służyć mającemi, związawszy się z krajami sąsiedzkiemi. W końcu zaś zawezwał zgromadzenie, aby ustanowiło władzę i powierzyło ją temu, kto zaufanie posiada.

Depesza marsylska z 31 sierpnia mówi, że przez Rzym otrzymano wiadomość z Bononii, że rząd powstańczy Romanii musiał był rozpuścić jeden pułk powstańczego wojska, albowiem okazały się w jego szeregach agitacye mazzinistów.

— Dzienniki medyolańskie donoszą o niespokojnościach wybuchłych w szeregach oddziału strzelców alpejskich w Como stojących. W nocy z 17go na 18ty wybuchły największe zamieszki w koszarach św. Teresy w Como. Stoi tam 4ty batalion 5go pułku strzelców alpejskich, składający się z ludzi najpóźniéj zaciągniętych. Po apelu odczytano tym ochotnikom rozkaz zawiadamiający ich, że Garibaldi udał się do Toskanii, a dowództwo nad strzelcami powierzoném zostało jenerałowi brygady Pomaretto. Żołnierze wrócili do swoich izb zadziwieni i zasmuceni i potém zaczęli wołać: „Chcemy mieć Garibaldego! pójdziemy za nim do Toskanii!“ Zamknięto koszary, porucznik pewien kazał wszystkim ustępować do izb, i wywijając pałaszem, zranił dwóch żołnierzy. Wtedy rzucono się na niego, lecz błagał aby mu darowano życie. Nadszedł też pułkownik, majorowie i kapitanowie i uspokoili wzburzonych. W 3cim pułku stojącym w Sondrio karność również jest zachwiana; żołnierze chcą ciągnąć do Toskanii, żeby pod Garibaldim walczyć. Oficerowie i żołnierze są zniechęceni, narzekają na niedostatek; niektórzy oficerowie nie mają powagi dostatecznéj, a kary bywają częste.

— W archiwach rządu *modeńskiego* znaleziono różne dokumenta wyjaśniające rządy Franciszka Vgo. Z tych wydrukowano obecnie dwa listy księcia do swego ministra hr. Forni, widocznie w tym celu, aby ostudzić w Cesarzu Napoleonie zamiar przywrócenia tego księcia na tron modeński. W jednym z tych listów, z d. 5 września 1855 r. te znajdują się słowa, które bierzemy z dzienników wiedeńskich:

„Arcyksiążę (Maksymilian) musiał wznieść (podczas swojego pobytu w Tulonie) toast na cześć tak zwanego cesarza, wiadomo jednak, iż uczynił to zimno i niepowiedziawszy jednego słowa więcéj; zaproszony do Paryża, wymówił się; zatem kłamliwy *Monitor* każe nam się domyślać, czego pewnie niebyło. Pragnę między innemi, a nawet nakazuję, aby (do dziennika rządowego *Messaggiere*) tłumaczono artykuły z *Norda*; wyborne to pismo i dobrze redagowane, a trzymasz je hrabio; trzeba zaś rzucić na bok rozlazłego i głupiego *Corriere italiano* (ówczesny dziennik wiedeński) tudzież gazety sardyńskie i tryestskie, które zdają się być wyrocznią dla *Messaggiere*, i aby nie umieszczać obojętne tylko artykuły, lecz nie przedrukowywać takich, któreby zdradzały uczucia wbrew nam przeciwne. *Gaz. augsburska* ma niekiedy wyborne artykuły pełne słusznéj nieufności do partactwa bonapartystowskiego. Byłoby może dobrze tłumaczyć z niéj, jeśliby znaleziono dobrego tłumacza; a przewiduję z twéj strony tę wymówkę. Radziłem Ferdynandowi Galvani aby często radził się stryja Cezara względem téj redakcyi; jeśliby to robił, sądzę żeby się poprawiło, a dziennik miałby nieco więcéj charakteru i barwy politycznéj.“

Drugi list księcia do ministra datowany tak jak poprzedni z Pavullo z 11 września 1855, brzmi:

„Kochany Forni! Odpisuję kilka słów na dzisiejszy Twój list, który mi przyniósł dwie smutne depesze z Krymu. Na tym świecie, ale tylko na tym świecie mogą tryumfować zwykle łotry (*i birbi*). Zresztą sądzę, że zachodni doszli do szczytu sławy. Na przyszłość, tak jak po pożarze Moskwy, rzeczy zmienią się na ich zgubę. Tymczasem będziemy widzieli egzaltacyę rewolucyjną i podwojone zuchwalstwo ze strony Zachodu. Austrya wpadła w matnię, a to najgorsze dla nas. Co do Saulego, oświadcz mu jeśli przyjdzie, że jesteśmy w zgodzie z Toskanią; co zaś do Casatego, nigdy go nie przyjmę.“

Dzienniki francuskie piszą, że kto takie listy o Napoleonie pisał, ten nie może być na tron przez niego przywrócony. *L'Univers* zaś odpowiada na to przytaczając listy Garibaldego, w czasie gdy ten z Francyą walczył; co nie przeszkodziło, że Garibaldi jest dziś przyjacielem Francyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 września. W zakładzie osieroconych chłopców zostających pod nadzorem OO. Józefitów, znajduje się obecnie dwóch wychowańców, mających lata i stósowne wykształcenie do przyjęcia obowiązków gospodarskich. Wspominamy o tém, dla tego, że cieszymy się iż zakład ten niedawno tu powstały zaczyna przynosić owoce; możemy bowiem dodać, że jeden z takich wychowańców którego przed rokiem wziął do obowiązków hr. Działyński w Poznańskiem, odpowiada w zupełności oczekiwaniom i rękojmi jaką dał za nim przełożony pomienionego zakładu. Bliższe wiadomości powziąść można u przełożonego zakładu, w domu niegdyś Melsza na Piasku.

— Profesor Dr Bierkowski odbył operacyę na dotkniętéj egipską chorobą ócz rodzinie Grudzińskich, których z szczęśliwym skutkiem polecił był Dr Maciéj Jakubowski dobroczynnym uczuciom tutejszéj publiczności.

— Nadesłano nam trzecią listę gości kąpielnych w Krynicy ogłoszoną 3go b. m.

— Pomiędzy osobami przybyłemi do Krakowa, których spisy podawane są na 4éj stronnicy pisma naszego, znajdujemy dziś wymienione imię uczonego Dra Mitcherlicha, profesora z Berlina.

Dodatek tygodniowy N. 35 przy „Gazecie lwowskiéj“ zawiera:

1) Wiadomość o zawiązaniu się i działaniu galic. stanowego Towarzystwa kredytowego. (c. d.)

2) Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym. Wydatek w lipcu 1859—1858.

3) Budowa i obrót uprzyw. c. k. galic. „Karola Ludwika“ kolei żelaznéj, od czasu założenia swego po koniec grudnia 1858. (Ustęp z protokółu pierwszego jeneralnego zgromadzenia akcyonaryuszów pod prezydencyą księcia Leona Sapiehy na dniu 16. Maja 1859 w Wiedniu.)

4) Dokumenta gminy Wyszatyckiéj. IV. Wyszatyce. R. 1767. Stanisław August przyznaje przywiléj Wybrannictwa Uczciwym Andrzejowi, Szczepanowi i Bazylemu, synom Jana, Giżowskim, osiadłym we wsi Wyszatyce w starostwie przemyskim.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Wiedeń 5 września. Dzisiejsza wieczorna *Gaz. wied.* zaprzecza niektórym pogłoskom niepokojącym pod względem toku konferencyj w Zürich; spodziewa się ona pomyślnego ich zakończenia i uważa pobyt pozostałych we Włoszech wojsk francuskich jako pomocny interesowi porządku.

Turyn 4 września. Król przyjął jak najuprzejmiéj deputacyę toskańską, i w odpowiedzi swéj wskazywał na przychylenie się Europy do życzeń Toskanii.

Parma 3 września. Plebiscyt (głosowanie powszechne) wykazało 63,303 głosów za przyłączeniem się do Piemontu, 606 głosów przeciw.

Paryż 3 września. Na giełdzie obiegały dziś pogłoski, że hr. Cavour wstępuje napowrót do gabinetu.

Monachium 3 września. Dziś zamknięto subskrypcye pożyczki rządowéj na cele wojskowe. Wiele podpisów opóźnionych odmówiono przyjąć, inne zaś zredukowano.

We czwartek 1go b. m. pierwszy raz pełnomocnicy wszystkich państw konferujących w Zürich, mieli razem narady; wszelako nie byli to pierwsi pełnomocnicy jako hr. Colloredo, baron Bourqueney i p. Desambrois, lecz tylko drudzy, to jest: bar. Meysenbug, hr. Banneville i p. Jocteau. Z tego wnoszą, że szło już o zredagowanie aktów konferencyi.

Według listów w *Nordzie* umieszczonych, książę Ryszard Metternich wrócił 2go wieczorem z St. Sauveur do Paryża, a zaraz nazajutrz miał wyjechać do Wiednia, skutkiem tego pełnomocnik austryacki w Zürich ma kilka dni jeszcze czekać na instrukcye, które dopiero za powrotem księcia Metternicha wydanemi będą. Takowe mają postawić go w możności podpisania traktatu. W St. Sauveur spotkał się książę Metternich z hr. Arese, który tam miał przybyć dla wyrozumienia Cesarza względem przyłączenia księstw do Piemontu.

W sprawie téj zaszło nowe zawikłanie, które jednak zdaniem *Indép. belge* nie będzie podobno miała wielkiego wpływu na ostateczne rozwiązanie. Prawa młodego księcia parmeńskiego, który się zdawał być opuszczonym od wszystkich, znalazły teraz stanowczego obrońcę w rządzie hiszpańskim. Hiszpania w charakterze kontrahenta traktatu wiedeńskiego i że dom panujący spokrewniony jest z dynastyą parmeńską, wystósowała do wszystkich mocarstw protestacyę i jak najwyraźniejsze zastrzeżenie co się tyczy przyszłości tego księstwa.

W ogóle w Paryżu wiele mówią o coraz większéj konieczności kongresu, o któréj Prusy wystósować miały okólnik do swoich ajentów dyplomatycznych przy dworach mocarstw. O okólniku tym nic niewiemy, prócz pogłosek o zjeździe dyplomatycznym w Ostendzie, gdzie bawi obecnie Książę Rejent pruski.

Deputacya toskańska która miała przybyć do Turynu z ofiarowaniem przyłączenia Toskanii do Piemontu, wstrzymała swój wyjazd z Florencyi, w skutku potajemnego uwiadomienia z Turynu. *Monitor* toskański twierdzi zaś, że powodem téj zwłoki jest to, aby zaczekać na uchwałę Zgromadzenia narodowego i powieźć takową królowi. (p. wyżéj depeszę.)

Książę Ferdynand toskański wyjechał z Paryża i bawi incognito w Lindau w Bawaryi u swojéj siostry która jest małżonką księcia Luitpolda bawarskiego. *Gaz. Augsburg.* sądzi, że mniéj dziś jest nadziei restauracyi książąt niż przedtém.

Monitore di Bologna zaprzecza pogłosce o bliskiem uderzeniu wojsk papieskich na Romanię. Tymczasem wszystkie wojsko papieskie stoi w Pesaro, a w Rzymie sami tylko Francuzi pełnią służbę. *Stafetta* twierdzi, że jenerał Fanti nieprzyjął dowództwa nad wojskami Włoch środkowych, a w Modenie był tylko za urlopem.

Indep. Belge donosi z Neapolu o zamiarze ogłoszenia konstytucyi w tem państwie z reprezentacyą ograniczoną. Wyborcy mają z najwyżéj opodatkowanych się składać; posiedzenie ciała prawodawczego ma się odbywać corocznie przez ciąg dwóch tygodni.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austryackiéj).

Kraków 5 września.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp.	391	385
Ruble obrączkowe agio.	10	7
Talary pruskie za 150 złr. now.	86	84½
Srebro nowe. . . . złr.	119	117
Półimperyały rosyjskie . . . "	9 55	9 30
Napoleondory 20-fr. . . . "	9 45	9 20
Dukaty holenderskie ważne. . . . "	5 52	5 35
" austryackie . . . "	5 55	5 40
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . "	84 —	82 —
Obligacye indemn. z kupon. . . . "	76¼ —	75½ —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . . "	79 20	78 20
Akcye kolei galicyjskiéj za sztukę . . . "	65 —	62 —
Listy zastawne polskie z kuponami . . złp.	100	99

Wiedeń 5 września. (telegraf.)	zł.	c.
Augsburg 100 złreń.	100	90
Hamburg 100 Marków	88	60
Londyn 10 Ł.	117	75
Paryż 100 franków	46	75
Dukat.	5	57
5% Metaliki.	74	75
4½% "	65	80
4% "	58	25
3% "	—	—
Losy z r. 1834.	299	—
" " 1839.	118	25
" " 1854.	109	60
Pożyczka narodowa	79	10
Obligacye indemn. galic.	73	50
Akcye Bankowe	904	—
" kolei północnéj	1833	—
" kredytu ruchomego	216	—
" kolei francusko-austryackiéj	260	30

Lwów 2 września.	żądają	płacą
Dukat holenderski.	5 49	5 45
" austryacki	5 56	5 52
Półimperyał rosyjski.	9 53	9 44
Rubel rosyjski	1 85	1 81
Talar pruski	1 79	1 74
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	82 75	82 13
Oblig. indemn. bez kupon.	73 75	73 17
Pożyczka narodowa bez kupon.	78 77	78 2

Warszawa 2 września.	żądają	płacą
Półimperyały. . . . rubli	5 52	—
Obligi skarbowe . . . "	92 66	—
kupon	—	1 66⅔
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 79	—
kupon	—	11⅓

Wrocław 3 września.	żądają	płacą
Banknoty austryackie w mon. konw.	—	—
" " w mon. nowéj.	85⅛	—
Polskie bilety bankowe	88¾	—
" listy zastawne,	87¼	—
Poznańskie listy zastawne 4%	—	99
" " " 3½%	—	87
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Warszawy* 7 rano = do *Wiednia* i *Wrocławia* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; = do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 2. 6 po południu.
z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołudniu; 7. 56 wieczór.
z *Rzeszowa* do *Krakowa* 10. 20 przedpołudn.; 3. 10 popołudniu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano: 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 3. popołud.; 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.
do *Rzeszowa* z *Krakowa* 12. 10 w południe; 3. 10 popołudniu.

Przyjechali od 3 do 5 września.

HOTEL POLLERA. Mitscherlich Edward radca med. z synem z Berlina. Teodor Sillenhoff insp., Gunzel Gustaw urz. z Gliwic. Macudziński Seweryn wł. dóbr z Gorszyc. Reiling Karol kup., Kahn Maksm. oberzysta, Scharaniewicz Aleksander Dr med. Werner Karol, Czerwonka Ferdynand oficyal. kolei z Wiednia. Serniewicz Erolinas akademik z Ems. Knopf Maurycy kup. z Jarosławia. Karolina bar. Sternfeldowa żona kapital., Maladowska Joanna z Tarnowa. Wolski Wład. wł. dóbr z Rzeszowa. Jabłońska Józefa właś. dóbr, Knapek Franc. profesor, Władysław Szymanowski obyw., Jaroszyński Zygmunt student, Białkowski Wojciech rząd. dóbr; Ksawery Wisłocki wł. dóbr, Szeligowska Maryanna obyw. z Galicyi. Peigert Adam wł. dóbr z Wartenbergu. Więckowska Antonina pryw. z Staniątek. Komnic Franc. adjunkt z żoną z Frytaczu. Wiśniowski Franciszek ksiądz z Bratem z Szczawnicy. Brzeżański Karol dzierż. dóbr z Wołynia. Zielińska Kazimiera, Zdanowska Julia z synem wł. dóbr z Krasna. Mniszek Zygmunt obyw. z Frankfurtu. Fränkl Adolf fabryk. z synami, Brüll Robert student z Bielska. Hirsch Dawid Mainz ajent z fam. z Tryestu, Przedpelski Paweł inżyn. z Jass. Halabowicz Władysł. właś. dóbr z Podola. Bisching Antoni asystent z Szlązka. Brauman Berhard kup. z Warszawy. Marya Olimpia Jabłońska pryw. z Baryczki.

Wyjechali: Werner Karol, Czerwonka Ferdynand oficyal. kolei, Schlesinger Joachim kupiec do Rzeszowa. Przedpelski Paweł inż. do Spytkowic. Jaroszyński Zygmunt student do Warszawy. Brzeżański Karol dzierż. na Wołyń. Szymanowski Wład. ob. do Baranowa. Komnitz Franc. c. k. adjunkt z żoną do Zatora. Maladowska Joanna, Osiecka Faustyna żona Dra z córkami, Jabłońska Józefa właś. dóbr do Galicyi. Więckowska Antonina pryw. do Staniątek. Kuhn Maksmilian oberzysta, Reiling Karol kup., Józef hr. Gorajski wł. dóbr do Lwowa. Wolski Wład., Hr. Henryka Stadnicka właśc. dóbr z fam. do Polski. Kubitzki Edward verwalter, Albrecht Ferdynand bud. do Tarnowa. Knopf Maurycy, Zahn Antoni kup. do Wrocławia. Serniewicz Erolinas akad. do Rosyi. Macudziński Seweryn wł. dóbr do Gorszyc. Teodor de Sillerhoff insp., Gnizel Gustaw urz. do Wieliczki; Mitscherlich Edward rad. med., Narot Fryd. adw. do Wiednia. Roth Franc. verw, do Jaworznia. Kellerman Antoni wł. dóbr do Tryniczy. Ganz Abraham fabr. do Węgier. Czerniewski Karol lekarz na Wołyń. Terlecki Marceli ck. pens. rotm. do Cieplic.

HOTEL DREZDEŃSKI. Ignacy Łobaczewski nacz., Erazm Łobaczewski Dr praw z Rymanowa. Bar. Tytus Horoch wł. dóbr ze Skotnik. Paulina Abrahamowiczowa wł. dóbr z Drezna. Zenobia Ucnicka ob. z Kalwaryi. Filipina z hr. Butler Tchórznicka z Munich. Otto Töpler rotm. od huzarów z Niepołomic.

Wyjechali: Franc. Ksaw. Ważeński, Leopold kaw. Krzyżkowski rachmistrze do Wadowic. Pochorecki Feliks wł. dóbr do Dyni. Studziński Romuald urz. do Warszawy. Łobaczewscy Erazm i Ignacy do Rymanowa. Dzieduszycka Julia wł. dóbr do Lwowa. Horoch Tytus wł dóbr do Warszawy.

HOTEL SASKI. Józef Rudzki, Wład. Bajer, Józef i Stanisław Zabłoccy, Fryder. Borzęcka z córką obyw. z Polski. Jan Gük wł. dóbr z Okocima. Edw. Stum ob. z Prus. Filip Jendl urz. z Tarnowa. Franc. Budalowski dyr. gimn. z żoną z Chybic. Adam Ekielski ob. z Przychod. Wład. Gross urz. z Szczawnicy. Winc. Chyliński urz. z Krynicy. Jan Burkhard poborca z synem z Cieszyna. Stanisław Wierzchowski właś. dóbr z synem, Leon Rechen Dr praw z Rzeszowa. Władysł. hr. Stadnicki wł. dóbr z fam. z Tarnowa. Karolina Wysocka wł. dóbr, Wilhelmina Hoffmaiser artystka z Wiednia.

HOTEL POLSKI. Ks. Józef Gitzler dziekan, ks. Franciszek Grzelka prob. ks. Eugeniusz Hoffmann dziekan, Mateusz Bocheneck ob. ze Szlązka. Hipolit Biegański, Karol Majewski, Adam Rogawski, Rudolf Myszewski ob. z Polski. Dyonizy Czopp Dr med. z Wiednia. Jahn Kohlberg wł. dóbr z Bytomia. Franc. Meszczyński urz. kr. prusk. z Szczawnicy. Ks. Marcin Stroke prob. z Witkowic. Marya Rissinger prywatna z Pragi. Joanna Pisetz żona urz. kolei ze Słotwiny. Józefa Schederowa ob. z Bochni.

(Nadesłane.)

Dobroczynne ofiary

dla nieszczęśliwych Grudzińskich, (patrz „Czas“ N. 201 rb.) złożyli na moje ręce: Szan. Teofil Parvi złr. 2; Jan Goliński złr. 2; XX. złr. 1; Antoś P. złr. 2; Hr. L. S. złr. 10; Jan Nepomucen Walter złr. 10; X. kan. Piątkowski złr. 3; Jakubowski Ludwik złr. 4 nkr. 12; Pracujący w Drukarni „Czasu“ złr. 8 nkr. 31 — dodać jeszcze należy, że ci ostatni najpierwsi na głos cierpiącéj ludzkości z swoją składką pospieszyli.

Dr. *Jakubowski Maciéj*.

URZĘDOWE.

(730) **Ogłoszenie Licytacyi.** (2-3)

[Nr. 18,160]. Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem dostawy furażu i słomy dla pociągów miejskich na czas od 1go listopada 1859 do końca października 1860 odbędzie się w dniu 19 września 1859 w gmachu Magistratu w Biórze Departamentu IV o godzinie 10éj przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie za jeden Metz owsa 1 złr. 73 nkr.; za jeden centnar wiedeński siana 1 złr. 9 nkr., za jeden centnar wiedeński słomy 74 nkr. wal. austr. Wadium wynosi 135 złr. wal. austr.

Deklaracye pisemne także będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w Biórze Departamentu IV.

Kraków 27go sierpnia 1859 r.

Inseraty.

†

Dziś 6go bm. o godzinie 9éj rano odbędzie się w kaplicy Matki Boskiéj Różańcowéj w kościele OO. DOMINIKANÓW

Żałobne Nabożeństwo doroczne

za duszę ś.p.

KAROLINY z PIOTROWSKICH

SZUKIEWICZOWÉJ

drugiego ślubu

JANOWSKIÉJ,

zmarłéj dnia 28go sierpnia 1858 r.

W kościele OO. Bernardynów na Stradomiu w Krakowie, dnia 7 września rb. (w środę) o godz. 9éj z rana za duszę ś. p.

ANTONINY VUKASSOVICH

jako w rocznicę śmierci odbędzie się

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO

na które Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza się.

CENNIK

NASION PASTEWNYCH obowięzujących do ostatniego Października.

Ponieważ najodpowiedniéj siać trawy przed zimą, bo ogólnie wiele wilgoci wymagają do skiełkowania, a w te jesień obfituje; przeto w mniejszéj ilości potrzeba na obsianie morgi, bo każde zejdzie ziarko, a zapewniony większy zbiór paszy, bo zeszłe ma czas do rozkrzewienia się silnego z początkiem wiosny. Z tego powodu można już nabyć u podpisanych wraz ze stosowną informacyą postępowania i wszelkiemi żądanemi objaśnieniami po cenach w **monecie konwencyjnéj** za jedne **mierzycę** czyli **pół-korca** niżéj naznaczonych nasion.

Liczba pierwsza po zamianowaniu trawy położona. znaczy ilość garncy (około) na obsianie morgi; — czem więcéj kto zasieje, tem zbiór większy sebie zapewnia.

Liczba druga, ile lat ta trawa zasiana wytrwać może.

Liczba trzecia, ilość w przecięciu zbioru siana z morgi austryackiéj.

Głoski **BB.** oznaczają grunt bardzo biedny, lichy zupełnie wyjałowiony.

Głoska **B.** biedny i słaby w siłę pognojów zupełnie wyczerpnięty.

Głoska **Bm.** bardzo mierny, z jaką taką jeszcze siłą.

Głoska **M.** mierny. **D.** dobry. **Bd.** bardzo dobry.

Głoska **W.** wilgotny, mokry raczéj zimny nieprzepuszczalny. **S.** suchy.

Worek z szarego płótna 20 kr. mk. wraz z zapakowaniem porachowany będzie, przy każdym pół-korcu.

Obstalunki złr. 50 m. k. wynoszące w 24 godzinach będą wyprawione i kosztem naszym franco przesłane na stacyę kolei wskazaną. Za pewność przesyłki, to jest, że dojdzie na miejsce żądano, jako i dorodność nasienia i siłę kiełkowania zaręczamy.

		złr.	kr.
1)	**Trawa Miodowa.** 4—3—30. B. S. i W. . na pastwiska bardzo odpowiednie, bo prędko się odradza.	3	—
2)	**Bromus** (stokłosa) **kletcki** 5—1—40. B. S. i W. . . . w glebach słabszych z koniczyną zasiany, powiększa ich zbior o 20 cent. na mordze Pola nim posiane w jesień, na wiosnę zbiór siana dają.	3	30
3)	**Bromus mollis.** 4—1—35. M. . . . trawa bardzo pożywna.	6	—
4)	**Tymoteusz** (bardzo drobne nasienie) . . .	12	—
5)	**Kostrzewa czerwona** 4—5—40. M. W. .	9	—
6)	**Kostrzewa owcza** 3—5—40. B. S. . . szczególnie odpowiednia na pastwisko, bo spasiona zaraz odrasta.	8	—
7)	**Kostrzewa łąkowa** 4—5—40. D. W. . .	8	—
8)	**Psia trawa kupkowa** 3—6—55. Bd. . .	12	—
9)	**Rajgras francuski** 6—8—50. D. . . .	7	—
10)	**Rajgras angielski** 4—4—40. M. . . .	7	—
11)	**Mietlica pospolita** 1—4—25. BB. S. W.	16	—
12)	" **olbrzymia** 2—4—35. M. . . .	12	—
13)	**Wyka szara** 20—1—45. D.	4	—
14)	**Hopetoun** 16—1—40. D. W.	8	—
15)	**Mięszanka** N. I. (8-10) (1-2) 25. BB. S. .	4	—
16)	" N. II. (8-10) 2 (30 35) B. W. .	5	—
17)	" N. III. (7-8) (2-3) (35-40) Bm. S. i W. . . .	7	—
18)	" N. IV. 5—3 (40-45) M. i D. . .	8	—
19)	" N. V. 4—5 (45-60) D. i Bd.	9 do 12 złr.	

Podawszy rodzaj gleby i jéj przeznaczenie, Mięszanki będą stosownie dobrane — a w droższych, dedane rośliny łąkowe jakiemi są wyczki, groszki, lotusy, koniczyny i t. p. stanowią ich cenność i nie znam handlu, aby w takiem urozmaiceniu były do nabycia.

			złr.	kr.
20)	**Sporek mały**	funt wied.	—	15
21)	**Sporek wielki**	" "	—	15
22)	**Setarium** germanicum **Mohar** (w handlach przezwany), daje doskonałéj paszy dla krów zżęty na świeżo.	" "	—	10
23)	**Sorghum Saccharatum** . . . (potrzeba 1½ funt. wied. na morgę).	" "	1	—
24)	**Sorghum Jmphy.**	" "	2	—
25)	**Koński ząb** kukurudza	" "	10	—

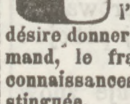
Uwaga. Trzy ostatnie, jeżeli dożraleją, co jest nadzieja, tem samem będą aklimatyzowane.

Klecza-górna, poczta Wadowice.

(714-2-4) *Henryk ze Sławna* i *Syn*.

Une institutrice exerçant dépuis douze ans ses fonctions dans une famille polonaise et ayant achevé l'éducation d'une jeune personne, privée de sa mère, désire donner ses soins à d'autres elèves. Elle enseigne: l'allemand, le français, l'italien, le piano, le chant et toutes ce connaissances qui constituent une instruction solide et distinguée. (714-3)

S'adresser à Mlle *P.* Stanislau, Galicie poste restante



Lekcye jeżdżenia konno i woltyżowania rozpoczęły się z dniem 1 września rb. w ujeżdżalni krytéj przy ulicy Starowiślnéj pod Nr 297/77 Gm. VIII.

(734 1) *Boznański.*

FOLWARCZEK

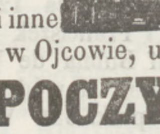
w bliskości Krakowa, składający się z 13 morgów ornego gruntu, 3 łąki, dom z ogrodem, stodołą, stajnią w najlepszym stanie, jest każdego czasu do nabycia. — Bliższa wiadomość w Czytelni *Gumplowicza*, ulica Grodzka N. 91. (694-3)

Dla Rodziców.

Jeden lub dwóch UCZNIÓW mogą znaleźć przyzwoite umieszczenie i oprócz ścisłego dozoru, pobierać w domu stosowne nauki szkolne i muzykę.

Bliższa wiadomość: Plac Dominikański N. 487, drugie piętro. (727-2)

Dopóki pogoda sprzyja.



Dla osób zwiedzających grotę królewską i inne podziw sprawiające skały w Ojcowie, urządzonym został

SPOCZYNEK

w przyjemném ustroniu pod zamkiem Ojcowskim, gdzie nowy gospodarz, przysposobiwszy się co prędzej z doborem trunków i potraw, poleca się Szanownym gościom, prosząc o wstęp do siebie, a przy taniości i rychłéj usłudze, staraniem jego będzie jak najgodniéj odpowiedzieć każdemu żądaniu — o co prosi

(729-2-3) *Stanisław Paw*, Restaurator.

WINOGRON WIEDEŃSKICH (z Vöslau i Badenu)

odbiera codziennie świeże nadsyłki w najlepszych gatunkach

Handel EDW. FUCHSA

W KRAKOWIE

(Rynek Główny Nr. 18).

Poleca przeto takowe osobom odbywającym kuracye winogronowe, zaś wszelkie obstalunki zamiejscowe przyjmuje i uskutecznia najpunktualniéj. (724-2-6)

NASIENIE SOSNOWE uskrzedlone,

w ilości 60 n. a. mecow jest do nabycia w **Troscianeu**, obwodzie Przemyskim po 6 złr. 30 nkr. wal. austr.

Bliższe wiadomości udziela Skarbowa Dyrekcya dóbr w Jaworowie. (718-3)

Swieży transport Herbaty chińskiéj KARAWANOWEJ

w czarnym i zielonym gatunku— nadszedł temi dniami do podpisanego głównego składu Herbat, i sprzedaje się towar ten z pierwszéj ręki sprowadzony po najumiarkowańszych cenach.

Biorący na raz jeden 10 funtów Herbaty otrzyma tytułem Rabbatu jeden funt w dodatku.

(654-3-6) Dom handlowy pod firmą

w Krakowie *Antoni Hoelzel.*

GUSTAV BRZEZINA

Wein Grosshandlung in Wien,

empfiehlt bei der nun zu Versendungen eingetretenen günstigen Jahreszeit sein best assortirtes Lager alter Gattungen

Original-Oesterreicher Gebirgs- und Landweine, weisser und rother UNGARISCHER WEINE und AUSBRÜCHE,

der feinsten Rhein-, Mosel-, Bordeaux- (weiss und roth), Burgunder-, Chablis-, Madeira-, Cherry-, Porta Port-, Muscat de Lunel-, Malaga- und

CHAMPAGNER-WEINE,

alten Cognac, schweizer Kirschwasser, Extrait d'Absynth, holländischer Curaçao und Anisette-Liqueurs-englisches Porter- und Ale-Bier

(672) (5-6)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par przy O' Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
3	2	329''99	+15 3	70	półn.-zachodni słaby	pogoda z chmurami			
	10	329 75	10 0	89	zachodni słaby	pogoda	0 godz. 8½ zorza północna	+7'5	+16'0
4	6	329 64	9 0	91	" "	pochmurne			
	2	329 34	+16'6	79	" "	"			
	10	329 68	13 5	89	" "	pogoda z chmurami		+8 8	+17'5
5	6	329 59	8 8	94	" "	"			

W Drukarni „CZASU“

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother*.